IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 24)
z dnia 20 października 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 24)

20 października 2020 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 640), w zakresie:
1) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;
2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31;
3) dotacji podmiotowych z zał. nr 9;
4) planu finansowego państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałek Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Lewicy o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat przebiegu głosowania w wyborach na Prezydenta RP w 2020 r. za granicą";

– rozpatrzenie sprawozdania Fundacji Solidarności Międzynarodowej z działalności w 2019 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Sławomir Dębski** dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wraz ze współpracownikiem, **Rafał Dzięciołowski** prezes zarządu Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński**, **Artur Kucharski** i **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam państwa, panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Piotra Wawrzyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Informuję, że są obecni także pan Sławomir Dębski, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, i pan Rafał Dzięciołowski, prezes zarządu Fundacji Solidarności Międzynarodowej. Dzień dobry. Witam wszystkich pozostałych państwa gości przybyłych na nasze spotkanie.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W poczcie elektronicznej otrzymali państwo adres, na który należy zgłaszać chęć zabrania głosu, oraz dane dostępowe. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej.

Proszę państwa, w tej chwili sprawdzimy kworum. Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku – „za", „przeciw" lub „wstrzymuję się" – w celu potwierdzenia obecności. Jeszcze czekamy, proszę państwa. Dziękuję. Informuję, że w posiedzeniu uczestniczy 22 państwa posłów. W związku z powyższym stwierdzam kworum.

Proszę państwa, państwo posłowie i goście zaproszeni – mniemam także – otrzymali porządek dzienny. W nim są zawarte trzy punkty: punkt pierwszy – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2021 (druk nr 640) w zakresie działania Komisji, punkt drugi – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla marszałek Sejmu wniosku klubu parlamentarnego Lewicy o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji ministra spraw zagranicznych na temat przebiegu głosowania w wyborach na prezydenta RP w 2020 r. za granicą" i punkt trzeci – rozpatrzenie sprawozdania Fundacji Solidarności Międzynarodowej z działalności w 2019 r. Taki marszałek Sejmu zaproponowała nam program. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Wszyscy państwo otrzymali przygotowane przez MSZ omówienie części 45 projektu budżetu oraz opinię Biura Analiz Sejmowych podpisaną przez panią dr Zofię Szpringer. Proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o przedstawienie projektu budżetu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt budżetu MSZ na rok 2021 został szczegółowo przedstawiony w przesłanych Wysokiej Komisji materiałach. Chciałbym w związku z tym odnieść się do najważniejszych i wynikających ze specyfiki MSZ spraw związanych z realizacją dochodów i wydatków.

W 2021 r. zaplanowano dochody w wysokości 206 510 tys. zł. Podstawowym źródłem dochodów budżetowych MSZ są wpływy z tytułu czynności konsularnych. Limit wydatków MSZ w części 45 w 2021 r. wynosi 2 032 046 tys. zł, co oznacza 98,9% wydatków określonych w ustawie budżetowej na rok 2020. W limicie wydatków MSZ na przyszły rok zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów uwzględniono: środki na sfinansowanie dodatku służby cywilnej urzędników mianowanych w 2019 r., środki finansowe na przygotowanie i koordynację polskiego przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej w latach 2020–2021 oraz jubileusz 30-lecia współpracy wyszehradzkiej, środki finansowe na wpłatę na pracownicze plany kapitałowe finansowane przez podmiot zatrudniający, wzrost dodatkowego wynagrodzenia rocznego naliczanego zgodnie z ustawowo określonymi zasadami, zmniejszenie środków na wynagrodzenia wraz z pochodnymi w związku z odstąpieniem w 2021 r. od funduszu nagród w jednostkach sektora finansów publicznych oraz zwiększenie wydatków na działalność radiową i telewizyjną. W kwocie wydatków MSZ planowanych na przyszły rok około 70% stanowią wydatki realizowane w walutach obcych. Dotyczą one działalności 166 placówek zagranicznych oraz płatności składek do organizacji międzynarodowych. Nadmieniam, że zmiany kursów walut są istotnym czynnikiem ryzyka dla wydatków realizowanych w walutach obcych, o czym przekonujemy się już w roku obecnym w związku z sytuacją pandemiczną. W projekcie ustawy ujęto rezerwę celową w wysokości 142 500 tys. zł na wdrażanie planu współpracy rozwojowej w 2021 r., w tym 22 500 tys. zł na telewizję Biełsat oraz 1 491 tys. zł na polskie przewodnictwo w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zadania polskiej polityki zagranicznej w przyszłym roku będą ogniskowane wokół realizacji głównych celów sformułowanych w „Strategii polskiej polityki zagranicznej na lata 2017–2021", to znaczy umacnianie bezpieczeństwa kraju, wspieranie rozwoju społeczno-gospodarczego oraz budowa autorytetu międzynarodowego Polski. Głównym celem polskiej polityki zagranicznej jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa. Priorytetowym zadaniem będzie wdrażanie decyzji NATO dotyczącej adaptacji polityczno-wojskowej sojuszu do środowiska bezpieczeństwa ukształtowanego w wyniku destabilizacyjnych działań Federacji Rosyjskiej. Kontynuowane będą działania na rzecz utrwalenia i wzmacniania obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych w Polsce i w Europie oraz implementacji polsko-amerykańskiej umowy o wzmocnionej współpracy obronnej. Istotny będzie również rozwój współpracy

UE–NATO. Polska dyplomacja będzie prowadziła działania zmierzające do aktywnego polskiego zaangażowania w rozwój wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE. W 2021 r. będzie rozwijana współpraca regionalna w zakresie polityki bezpieczeństwa poprzez działania w ramach bukareszteńskiej dziewiątki, współpraca z Rumunią i Turcją w formule trilogu oraz dwustronnie, jak również współpraca z państwami nordyckimi i bałtyckimi oraz krajami Grupy Wyszehradzkiej. Ważnym zadaniem w przyszłym roku będzie przygotowanie Polski do objęcia przewodnictwa w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w kolejnym roku.

W 2021 r. Polska wejdzie do tzw. trójki OBWE i będzie miała doradczy głos w sprawach istotnych dla funkcjonowania organizacji. Polska obejmie przewodnictwo w tzw. grupie śródziemnomorskiej OBWE i będzie odpowiedzialna za zorganizowanie dorocznej konferencji grupy śródziemnomorskiej. W 2021 r. Polska będzie przewodniczyć procesom tzw. nieproliferacji i kwestii regionalnych podczas konferencji przeglądowej traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz utrzyma aktywność w sferze nieproliferacji broni chemicznej. Ważnym zadaniem będzie promocja wysokich standardów w dziedzinie rozbrojenia konwencjonalnego w międzynarodowym obrocie bronią oraz wsparcie dla eksportu polskiego przemysłu obronnego i procesu modernizacji technicznej sił zbrojnych.

W ramach członkostwa Polski w UE Polska będzie współdziałała z państwami członkowskimi i instytucjami Unii w umacnianiu roli Unii jako aktora globalnego, w tym poprzez wspieranie działań Unii na rzecz zwalczania skutków pandemii COVID-19, a także promowania rozwoju stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, państwami sąsiedztwa UE, rozwój partnerstw z innymi kluczowymi aktorami międzynarodowymi oraz wykorzystanie instytucji unijnych do zwalczania zagrożeń związanych z dezinformacją oraz zagrożeniami cybernetycznymi.

W 2021 r. Polska dyplomacja będzie aktywnie działała na rzecz utrzymania wysokiej dynamiki kontaktów z krajami europejskimi poprzez konsultacje międzyrządowe, fora współpracy parlamentarnej oraz platformy współpracy pozarządowej. Ważnym elementem polskiej polityki europejskiej w wymiarze dwustronnym i regionalnym będzie realizacja programu przewodnictwa Polski w Grupie Wyszehradzkiej, które potrwa do końca czerwca przyszłego roku, oraz obchody 30-lecia powstania V4 w lutym przyszłego roku. Znaczącym zadaniem będzie również operacjonalizowanie inicjatywy Trójmorza i zabieganie o rozwój Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza. W przyszłym roku polska dyplomacja będzie kontynuowała również aktywne działania w obszarze polityki wschodniej. Wobec wybuchu społecznego niezadowolenia na Białorusi w tym roku po wyborach prezydenckich aktywność dyplomatyczna Polski będzie nakierowana na wsparcie społeczeństwa obywatelskiego, jak i na wspieranie spraw białoruskich na forum międzynarodowym, przede wszystkim w ramach UE oraz w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi. W relacjach z Ukrainą priorytetem będzie zapewnienie stabilnego rozwoju relacji politycznych i gospodarczych, a także prowadzenie działań na rzecz rozwiązania konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy. Polska dyplomacja będzie kontynuowała działania na rzecz utrzymania jedności sojuszniczej krajów UE wobec Federacji Rosyjskiej, a także działania ukierunkowane na odzyskanie wraku samolotu prezydenckiego. Utrzymane zostanie zaangażowanie Polski w ramach Partnerstwa Wschodniego.

Utrzymanie wysokiej dynamiki kontaktów oraz ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi pozostanie jednym z głównych zadań polskiej dyplomacji w 2021 r., niezależnie od wyniku wyborów prezydenckich w USA 3 listopada. Kontynuowane będą działania mające na celu budowanie sprawnej i wiarygodnej wspólnoty transatlantyckiej w oparciu o spójność polityczną oraz połączone potencjały Ameryki Północnej i Europy. Polska dyplomacja będzie rzecznikiem otwartego dialogu między UE a USA. W wymiarze transatlantyckim utrzymana będzie także dynamika kontaktów i bliska współpraca z Kanadą oraz pogłębiane będą relacje polityczne i gospodarcze z krajami Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Wzmocnienie relacji politycznych i gospodarczych z państwami Afryki i Bliskiego Wschodu pozostanie wśród kluczowych celów polskiej polityki zagranicznej. Polska będzie zaangażowana w międzynarodowe wysiłki na rzecz rozwiązania konfliktu w regionie. Utrzymany zostanie udział Polski w globalnej koalicji do walki

z Daesh. Polska będzie również rozwijała strategiczne relacje polityczne i gospodarcze z partnerami regionu Zatoki Perskiej oraz uczestniczyła w działaniach na rzecz wypracowania rozwiązań dotyczących irańskiego programu atomowego. Region Azji i Pacyfiku pozostanie głównym kierunkiem polskiej polityki zagranicznej w wymiarze globalnym. Polska dyplomacja będzie aktywnie uczestniczyła w debacie dotyczącej budowy wielowymiarowych powiązań pomiędzy Europą a Azją oraz współkształtowała politykę UE wobec Chin z zagwarantowaniem interesów RP.

Polska dyplomacja będzie dążyć do dalszego wzmocnienia relacji politycznych i gospodarczych z krajami regionu. Istotnym działaniem w 2021 r. będzie wzmacnianie wizerunku Polski jako państwa zaangażowanego w rozwiązywanie problemów globalnych przy wykorzystaniu narzędzi dostępnych w ramach systemu Narodów Zjednoczonych. Będziemy aktywnie umacniali swój wizerunek jako kraju aktywnie działającego na rzecz ochrony i promocji praw człowieka, rządów prawa i standardów demokratycznych na forum UE, Narodów Zjednoczonych, Rady Europy oraz OBWE. Kontynuacja członkostwa Polski w Radzie Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych zostanie wykorzystana do zabiegania o promocję i poszanowanie praw człowieka na płaszczyźnie regionalnej i globalnej.

Priorytetem polskiej dyplomacji w przyszłym roku będzie także współpraca z Polonią i Polakami za granicą. MSZ planuje intensyfikować partnerską współpracę ze środowiskami polonijnymi. Ważnym zadaniem pozostanie promocja kultury i oświaty polskiej, w tym zwiększanie dostępności nauki języka polskiego. Ministerstwo będzie również prowadziło działania na rzecz reemigracji repatriantów i powrotów do Polski jej obywateli. W przyszłym roku będą prowadzone także dalsze intensywne działania zmierzające do pełnej realizacji zapisów znowelizowanej Karty Polaka, szczególnie w odniesieniu do procesu przyznawania karty w krajach objętych znowelizowanymi przepisami, w tym przede wszystkim Ameryki Południowej.

Podobnie jak w latach ubiegłym priorytetowym obszarem aktywności polskiej dyplomacji pozostanie dyplomacja ekonomiczna i wspieranie obecności polskich przedsiębiorstw za granicą. Dyplomacja ekonomiczna ukierunkowana będzie przede wszystkim na usuwanie barier administracyjnych i większe otwarcie rynków pozaeuropejskich. Jednym z priorytetów polskiej dyplomacji będzie utrzymanie wysokiej dynamiki współpracy gospodarczej ze Stanami Zjednoczonymi, szczególnie w obszarze współpracy energetycznej. Współpraca rozwojowa pozostanie efektywnym narzędziem budowania stabilnego otoczenia międzynarodowego, a także jednym z najważniejszych narzędzi budowania międzynarodowej pozycji i wizerunku kraju za granicą. Polska współpraca rozwojowa będzie w przyszłym roku ściśle związana z wdrażaniem celu zrównoważonego rozwoju agendy 2030 oraz europejskiego konsensusu na rzecz rozwoju. Przyszły rok będzie pierwszym rokiem obowiązywania nowego wieloletniego programu współpracy rozwojowej na lata 2021–2030 „Solidarność dla rozwoju".

Dyplomacja publiczna i kulturalna będzie w przyszłym roku ważnym wymiarem aktywności MSZ. Kontynuowany będzie szeroki wachlarz działań w zakresie kształtowania pozytywnego wizerunku Polski, budowania jej wiarygodności i autorytetu. MSZ będzie wzmacniać wizerunek Polski jako kraju kreatywnego i uczestniczącego w debacie międzynarodowej, będącego ważnym ogniwem bezpieczeństwa w regionie i wiarygodnego sojusznika w formatach politycznych. Całokształt spraw konsularnych jest ciągłym priorytetowym zadaniem resortu dyplomacji. W przyszłym roku kontynuowane będą działania na rzecz utrzymania wysokich standardów udzielania pomocy konsularnej, w tym usprawnienia obsługi interesantów. Rozwijane będą istniejące oraz wdrażane nowe rozwiązania w zakresie systemów konsularnych. Kontynuowany będzie również proces modernizacji systemu elektronicznej rejestracji klientów.

Nadrzędnym celem w 2021 r. pozostanie budowa kompetentnej, sprawnej i przyjaznej obywatelowi służby zagranicznej. Już rok obecny jest kolejnym rokiem rozwijania programu aplikacji dyplomatyczno-konsularnej, na którą nabór powinien ponownie odbyć się dwa razy w roku. Rozwijana będzie również oferta szkoleń w zakresie rozwoju zawodowego dla pracowników MSZ. Ministerstwo będzie również kontynuowało prace

w sferze działalności inwestycyjnej z zakresu infrastruktury w miarę dostępności środków finansowych.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę w związku z powyższym o przyjęcie informacji o projekcie budżetu państwa w części 45 – Sprawy zagraniczne na rok 2021 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Proszę państwa, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym momencie? Zadać pytanie? Proszę o wypowiedź. Jest kilka nowych propozycji na rok budżetowy, jak choćby prezydencja w Grupie Wyszehradzkiej, prawda? Może ktoś z państwa byłby zainteresowany? Jeżeli nie, to ja zapytam, panie ministrze, czy pan może podać jakieś przykładowe nasze działania, jakie zamierzamy podjąć w przyszłym roku w związku z prezydencją w Grupie Wyszehradzkiej? Mamy 30-lecie grupy chyba w lutym przyszłego roku.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Tak, to będą szerokie plany, ale właśnie między innymi od decyzji budżetowych zależy możliwość ich realizacji, a właściwie to, czy uda się zrealizować te wszystkie zamierzenia. Na razie jesteśmy na etapie planu, który jest uszczegóławiany – tak bym to określił. Wolałbym więc jeszcze o konkretach nie mówić, bo być może okaże się, że niektóre przedsięwzięcia, chociażby w związku z pandemią, nie będą mogły być zrealizowane albo będą realizowane w innym trybie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

Panie ministrze, mam dwa krótkie pytania. Pierwsze – w jaki sposób w najbliższym roku MSZ chce wzmacniać to, co nazywamy jako priorytet dyplomacją ekonomiczną, i o czym w pewnym stopniu rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu Komisji. Druga sprawa, bardziej bieżąca, skoro również mówimy o dyplomacji ekonomicznej, o interesach ekonomicznych Polski – jak MSZ zamierza prowadzić dialog z państwami UE i dalsze negocjacje dotyczące wieloletniej perspektywy finansowej oraz *recovery fund* w sytuacji, kiedy pan premier Kaczyński udzielił wywiadu, w którym postawił sprawę jasno, że nie zamierza przyjmować ani uwag, ani rekomendacji, ani zaleceń, ani uchwał, ani orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE, ani politycznych propozycji Rady dotyczących mechanizmu *rule of law* i jest w stanie również poświęcić w tym celu fundusze, które w jakiś sposób zostały już zarysowane, wynegocjowane przez premiera Morawieckiego. Jakie jest pańskie stanowisko i stanowisko MSZ oraz rządu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pytanie zadawał pan poseł Andrzej Szejna. Do zabrania głosu zgłosił się pan przewodniczący poseł Paweł Zalewski. Jesteśmy w kontakcie zdalnym. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Panie przewodniczący, czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Tak, słyszymy pana.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Doskonale. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra dotyczące ruchu kadrowego, mianowicie chciałbym prosić o informacje, panie ministrze, dotyczące stanu zatrudnienia w MSZ w ciągu ostatniego roku na stanowiskach dyplomatycznych, administracyjnych i o informacje, jak wyglądał ruch kadrowy, a szczególnie jak wyglądały zmiany na stanowiskach dyrektorskich, ile osób przyjęto do MSZ oraz jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o obsadę stanowisk ambasadorskich. Ilu ambasadorów RP do momentu objęcia funkcji nie posiadało żadnego doświadczenia dyplomatycznego, żadnego doświadczenia pracy w MSZ. Rozumiem, że to mogą być informacje, któ-

rych pan minister w tym momencie w pełni podać nie może, ale wtedy będę wdzięczny za odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. Chodzi również o plany, czyli chodzi o to, jak wyglądała sytuacja w roku bieżącym, ale też jakie są plany podobnych zmian i w ogóle jak ma się kształtować polityka kadrowa w roku przyszłym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Pierwsze pytanie troszkę wychodzi poza zakres punktu, ale proszę bardzo, panie ministrze. Rozumiem, że chodzi o kontekst finansowy, budżetowy w całości. Jeżeli pan minister nie będzie mógł odpowiedzieć w szczegółach w tej chwili, to może rzeczywiście jakieś uzupełnienie pisemne byłoby przydatne. Ale oddaję panu głos, panie ministrze. Chyba że ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze się zgłosić. Nie mamy zgłoszeń. Pani poseł Barbara Bartuś, przepraszam bardzo.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, w kontekście tematu naszej Komisji chciałam zapytać pana ministra, ponieważ będziemy przewodniczyć w OBWE i z tym wiążą się wydatki, które są zaplanowane, ale po planach okazało się, że potrzebne są dodatkowe środki na utworzenie biura w Wiedniu, w Hofburgu. Czy te środki, bodajże to jest 1500 tys., już są ujęte w tej perspektywie, o której mówimy, czy będzie potrzeba jeszcze przesuwania na to dodatkowych środków? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? W tej chwili nie widzę. W takim razie oddaję głos panu ministrowi. Czy pan mógłby odpowiedzieć na te pytania i uwagi?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może zacznę od końca, jeżeli państwo pozwolą. Tak jak wspomniałem, w przyszłym roku koszty prezydencji w OBWE w roku następnym to będzie prawie 1491 tys. zł. Te środki są zabezpieczone w budżecie, natomiast są w ramach rezerwy na razie, więc ewentualnie będzie potrzeba technicznego przesunięcia ich między pozycjami w budżecie.

Odpowiadając na pytania pana posła, chyba powinienem wygłosić elaborat na temat polityki kadrowej, zmian na stanowiskach dyrektorskich czy ambasadorskich. Pozwolę sobie obszerną odpowiedź przekazać w drodze pisemnej, natomiast tutaj tylko zaznaczę panu posłowi, że niczym to nie odbiega liczbowo od stanowisk ambasadorskich obsadzanych przez osoby spoza resortu dyplomacji w latach 2008–2015, a nawet jesteśmy w tym zakresie skromniejsi, mniej osób angażujemy z zewnątrz, niż robiła to Platforma Obywatelska i PSL za swoich rządów.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Szejny, to – po pierwsze – pytanie dotyczące wieloletnich ram finansowych to nie jest ta część budżetu. To jest w tej chwili osobna część w ramach KPRM. Natomiast wydaje mi się, że wkradło się tutaj pewne nieporozumienie, panie pośle, dlatego że pan prezes Kaczyński mówił wyłącznie o możliwości skorzystania z traktatowego prawa zawetowania budżetu, takiego prawa, jakie przysługuje każdemu państwu członkowskiemu. Wiele państw tego rodzaju sformułowania używa w trakcie negocjacji budżetowej, więc ta wypowiedź niczym nie odstaje od zachowań Niemców, Francuzów, Brytyjczyków czy innych krajów w trakcie wielu procesów przygotowywania wielu perspektyw finansowych, więc nie widzę w tym nic szczególnego, a tym bardziej nie ma tutaj mowy o jakimś kwestionowaniu, z tego co pan wymieniał… orzeczenia? O tym pan prezes w ogóle nie wspominał. To chyba trochę za daleko posunięta interpretacja prostych sformułowań wynikających z traktatów, które dopuszczają taką możliwość.

Natomiast co do dyplomacji ekonomicznej, zwracam uwagę, że to jest szerszy problem, szczególnie w obecnym kontekście, bo z jednej strony dyplomacja ekonomiczna wymaga zaangażowania wielu resortów, oczywiście również MSZ. Placówki dyplomatyczne kierują się tutaj interesem polskich przedsiębiorców, starając się ułatwiać im wchodzenie na rynki, ale to jest jeden z obszarów dyplomacji ekonomicznej. Drugim obszarem, nad którym szczególnie w ostatnich latach bardzo intensywnie pracuje MSZ, to jest większe zaangażowanie polskich przedsiębiorstw w przetargi międzynarodowe.

To jest ta droga, która w zasadzie dla polskich przedsiębiorstw do tej pory nie istniała, nie była, powiedzmy, wykorzystywana przez polskie przedsiębiorstwa. Ale też polskie firmy nie miały w tym zakresie wsparcia ze strony polskiego rządu. Od wielu miesięcy stosujemy politykę zachęcania, informowania, organizowania różnego rodzaju spotkań zachęcających polskich przedsiębiorców do uczestnictwa w przetargach ogłaszanych chociażby przez Narody Zjednoczone. To są naprawdę ogromne możliwości działania dla polskich firm. Szkoda, że polskie firmy w tak małym stopniu – a właściwie żadnym, może znikomym – do tej pory z tego korzystają, tym bardziej że mamy ogromne możliwości w obecnej sytuacji, która jest związana z COVID-em. Polskie firmy mogłyby uczestniczyć w wielu przetargach organizowanych przez organizacje międzynarodowe na dostawę na przykład sprzętu zabezpieczenia osobistego czy bezpieczeństwa osobistego, a tego nie czynią. Dlatego też staramy się skłaniać – tak jak powiedziałem, przez różnego rodzaju działania – polskie firmy do uczestnictwa w tych przetargach na dostawy tego rodzaju artykułów w krajach, które sobie z dostępnością tych artykułów nie radzą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Nawiążę do ostatniego wątku pana wypowiedzi. Wydaje mi się, panie ministrze, że warto byłoby, gdyby Komisja poznała w jakimś zarysie lepiej ten problem braku zainteresowania czy niedostatecznego wykorzystania przez polskie firmy, polskie przedsiębiorstwa udziału w międzynarodowych różnych przetargach, bo wydaje mi się, że mogłaby tutaj Komisja siłami parlamentarzystów – i bez względu na to, z jakiej frakcji pochodzą – wspierać politykę państwa w tym względzie. Jeżeli jest możliwość, to ja bym prosił pana ministra o jakąś krótką informację na ten temat.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Oczywiście, panie przewodniczący, jesteśmy otwarci na tego rodzaju spotkania.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeżeli nie ma więcej głosów, a jak mi wiadomo, propozycji poprawek żadnych nie mamy, nie wpłynęły, zamykam dyskusję i proponuję, żebyśmy przystąpili do głosowania w tym punkcie. Proponuję, aby Komisja Spraw Zagranicznych zarekomendowała Komisji Finansów Publicznych przyjęcie przedłożonego projektu ustawy budżetowej na rok 2021 w zakresie właściwości Komisji. Proponuję również, aby wiceprzewodniczący naszej Komisji, pan poseł Przemysław Czarnecki, reprezentował nasze stanowisko na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Pan poseł wyraził wcześniej zgodę.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Tak, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Ale najpierw musimy chyba przegłosować tę kwestię, prawda? Zatem przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem pozytywnej opinii, proszę nacisnąć zielony przycisk i podnieść rękę. Właściwie to nie wiem, czy podnieść rękę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Mają państwo odpowiedzi zaznaczone kolorami.

Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 23 posłów, za było 15 posłów, przeciw 4, wstrzymało się 4. Stwierdzam, że Komisja przyjęła opinię pozytywną w sprawie projektu ustawy budżetowej oraz upoważniła – bo jak rozumiem, nie ma sprzeciwu i innych zgłoszeń – posła Przemysława Czarneckiego do reprezentowania naszego stanowiska na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 15 lipca br. skierowała do Komisji Spraw Zagranicznych do rozpatrzenia z udziałem i na podstawie informacji przedstawicieli rządu wniosek Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji ministra spraw zagranicznych na temat przebiegu głosowania w wyborach na prezydenta RP w 2020 r. za granicą". Proszę pana posła Andrzeja Szejnę o przedstawienie wniosku w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy.

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ten wniosek oczywiście już się trochę odleżał, mogę tak powiedzieć, bo – jak pan marszałek wspomniał – jest z 14 lipca, ale nie stracił na swojej aktualności. Jest on uzasadniony, dlatego że w drugiej turze wyborów na prezydenta RP głosowało za granica 415 951 osób, a uprawnionych było 524 839, zatem ponad 100 tys. osób nie wzięło udziału w głosowaniu bądź nie mogło oddać ważnego głosu. Wyborcy w tym głosowaniu korespondencyjnym za granicą zgłaszali szereg problemów z oddaniem głosu. Odnotowano między innymi brak jednej z pieczątek na karcie do głosowania, zbyt późne dostarczenie pakietu wyborczego oraz błędne zaadresowanie koperty zwrotnej. W sposób oczywisty stanowi to ograniczenie czynnego prawa wyborczego zapisanego w konstytucji RP. Oczekujemy zatem pełnej informacji na temat procedury wyborczej w tych przypadkach. Pełny opis problemów pozwoli nie tylko wskazać nieprawidłowości, lecz także uniknąć ich w przyszłości. A więc chodzi nam nie tylko o wnioski *de lege lata*, ale również o wnioski *de lege ferenda*. Mamy nadzieję, że minister spraw zagranicznych przedstawi rzetelną informację wraz ze statystykami ze wszystkich zagranicznych obwodów wyborczych i analizą jakościową poszczególnych przypadków. Nie ma wątpliwości, że takie sytuacje nadzwyczajne mogą się zdarzać w przyszłości, a obecna sytuacja gospodarcza, sytuacja pandemiczna wskazuje, że musimy się na tego typu okoliczności przygotować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi i proszę teraz o zabranie głosu sekretarza stanu w MSZ pana ministra Piotra Wawrzyka.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiając samą informację, bo – jak rozumiem – mam przedstawić samą informację na temat wyborów prezydenckich za granicą, chciałbym zwrócić uwagę w kontekście wnioskodawców na kilka istotnych problemów związanych z organizacją wyborów w roku bieżącym.

Nowym i jednocześnie ważnym elementem, który jak do tej pory nie funkcjonował jako problem przy organizacji jakichkolwiek wyborów za granicą, była oczywiście sytuacja związana z zapewnieniem bezpieczeństwa – zapewnieniem bezpieczeństwa po pierwsze osobom uczestniczącym czynnie, czyli głosującym, osobom, które były członkami obwodowych komisji wyborczych, ale też urzędnikom konsularnym czy dyplomatycznym zajmującym się organizacją wyborów i wsparciem procesu wyborczego. Powstała w wielu krajach sytuacja pandemiczna sprawiła, że wybory musiały być dostosowane do wymogów sanitarnych obowiązujących w poszczególnych krajach, a powiem nawet więcej – zdarzały się sytuacje, w których różne wymogi pandemiczne były wprowadzane przez władze lokalne, czyli nie na poziomie państwowym, lecz na poziomie lokalnym. Nasze działania w zakresie przygotowania wyborów musiały być dostosowane również do tych wymogów. W efekcie ograniczone były możliwości działania w takich wymiarach, jak możliwość przemieszczania się osób albo głosujących, albo zajmujących się organizacją wyborów, możliwość odbywania zgromadzeń w postaci kolejek na przykład przed lokalami wyborczymi, dostęp do budynków użyteczności publicznej, ale też na przykład w zakresie godziny policyjnej, która nie uwzględniała siłą rzeczy odstępstw na możliwość przeprowadzenia przez polskie placówki dyplomatyczne czy konsularne wyborów czy uczestnictwa w wyborach poza godzinami – w czasie, kiedy ta godzina policyjna miałaby obowiązywać.

W efekcie tych wszystkich okoliczności utworzono 169 obwodów do głosowania za granicą. Przed drugą turą doszły jeszcze dwa – w Dubaju i w Kuwejcie. Wynikało to z tych wszystkich ograniczeń, o których wspomniałem, ale też jednej najważniejszej kwestii szczególnej, a mianowicie tego, że w każdym kraju – chciałbym, żeby to bardzo wyraźnie wybrzmiało, mimo tego, co powiedziałem wcześniej – w każdym kraju przeprowadzenie wyborów, jakichkolwiek, wymaga akceptacji tego faktu przez państwo przyjmujące. W związku z istniejącymi wymogami sanitarnymi również to państwo, w którym przeprowadzane są wybory, musi przy wyrażaniu swojego zdania w tym zakresie brać pod uwagę te właśnie elementy mające na celu de facto – zwracam uwagę – nie

to, ilu Polaków mieszkających w tym państwie będzie mogło brać udział w wyborach, a zapewnienie bezpieczeństwa swoim obywatelom i wszystkim osobom, które w tym procesie wyborczym uczestniczą.

Zwracam uwagę, że udało się uzyskać, wbrew tragicznej czasami sytuacji pandemicznej, zgody na przeprowadzenie wyborów w bardzo wielu krajach. W efekcie do spisu wyborców zapisało się 524 884 wyborców, przy czym w pierwszej turze było to 373 929 wyborców. Dla porównania w 2015 r. w drugiej turze wyborów brała udział mniej więcej połowa tej liczby – 217 151 osób, a w wyborach parlamentarnych w ubiegłym roku – 330 676 wyborców.

Tak jak wspomniałem przed chwilą, w pierwszej turze głosowanie odbyło się w 167 obwodowych komisjach wyborczych, 12 lipca, czyli w drugiej turze, były dwie komisje więcej. W pierwszej turze oddano 311 124 głosy ważne, w drugiej turze – 415 951 głosów.

Zdecydowana większość skorzystała z możliwości głosowania korespondencyjnego. I tak – w pierwszej turze placówki konsularne przygotowały i wysłały 343 241 pakietów wyborczych, a w drugiej turze 380 262 pakiety wyborcze. Przesyłka i wysyłanie pakietów przed drugą turą zajęły pięć dni, to znaczy udało się osiągnąć ten cel w okresie krótszym niż ustawowy, co świadczy o naprawdę wyjątkowej sprawności wszystkich osób zaangażowanych w proces wyborczy. Korzystając w związku z tym z okazji, chciałbym jeszcze raz podziękować tym wszystkim, którzy byli zaangażowani w przygotowanie i przeprowadzenie wyborów za granicą, bo bez państwa wysiłku, bez państwa pracy 24 godziny na dobę przez kilka dni non stop ten sukces niewątpliwie nie miałby miejsca. Zwracam uwagę, że łącznie w obu turach oddano 823 503 głosy. Wyobraźcie sobie teraz państwo, że tę liczbę wyborców obsługuje taka sama liczba osób w Polsce. Byłoby to bardzo, ale to bardzo trudne, a służbom konsularnym się to udało. Nigdy z takim wyzwaniem polska służba konsularna się nie zmierzyła. Dla porównania, oczywiście nie do końca adekwatnego, ale żeby była widoczna skala różnicy, w wyborach w 2015 r. wysłano 78 269 pakietów wyborczych, czyli 10 razy mniej niż w tym roku. I to do tej dużej liczby, co cały czas przypominam, doszło w sytuacji, która była związana z pandemią. Między pierwszą a drugą turą wyborów konsulowie weryfikowali sytuację pandemiczną w swoich krajach i w zależności od niej dostosowywali możliwości głosowania w poszczególnych regionach poszczególnych krajów. Tak nastąpiła możliwość głosowania poprzez oddanie osobiste koperty w Kanadzie, w Hiszpanii, a w USA – w Chicago czy w Nowym Jorku.

Oczywiście, zwracam uwagę, naturą głosowania korespondencyjnego jest to, że bardzo wiele zależy od działania operatorów pocztowych. Staraliśmy się jako służba konsularna podpisywać umowy z operatorami dającymi gwarancję dostawy pakietu w odpowiednich terminach. Zwracam uwagę, że to nie jest tak jak u nas, że mamy jeden duży podmiot pocztowy. W wielu krajach to jest usługa, powiedzmy, konkurencyjna, a w związku z tym tych usługobiorców mogło być bardzo dużo do wyboru. Podjęliśmy pełną współpracę z operatorami pocztowymi, tak aby ta wysyłka pakietów nastąpiła jak najszybciej, a dostarczenie nastąpiło w sposób umożliwiający szybkie odesłanie, jeszcze tak, aby zmieścić się w przewidzianych ustawowo terminach. I tak w pierwszej turze zwrot wynosił 86,69%, w drugiej turze – 83%, natomiast odpowiednio niższe były te wielkości, oczywiście przy dużo mniejszej skali na dodatek, w roku 2015, bo było to odpowiednio 80,5% oraz 66%. Czyli zwroty nie zawsze następują w 100%. Zwracam uwagę, że mówimy w efekcie o frekwencji w tych wyborach. Nigdy nie ma nigdzie stuprocentowej frekwencji. W Wielkiej Brytanii na przykład w tym roku to było 83%, a w 2015 było to 59%. W Niemczech odpowiednio: 86 i 76%, w Stanach Zjednoczonych – 82 i 72%, w Norwegii – 77 i 43%. To pokazuje, że zawsze skala nieodesłanych pakietów występuje.

Należy oczywiście – cały czas to podkreślam – zwrócić uwagę, że mówimy o sytuacji związanej z pandemią, ale w 2015 r. tej pandemii nie było, a mimo to procent zwrotów pakietów był dużo niższy.

Prace obwodowych komisji wyborczych wbrew pozorom przebiegały stosunkowo sprawnie. Liczba wyborców głosujących w największych komisjach wyborczych w Londynie i w Manchesterze oraz w efekcie duża liczba osób korzystających tam z głosowania korespondencyjnego wymagała przeprowadzenia szeregu konkretnych dodatkowych działań – rozcinanie pakietów i kopert, weryfikowanie oświadczeń w spisie wyborców,

który ma kilka tysięcy stron – co siłą rzeczy musiało spowodować, że prace tych komisji trwały dłużej niż prace komisji w kraju, które obsługują wielokrotnie mniejszą liczbę wyborców głosujących osobiście. Wszystkie komisje zakończyły prace na długo przed ustawowym terminem – ostatnia z obwodowych komisji, czyli komisja w Manchesterze, na 30 godzin przed upływem terminu drugiej tury.

Wprawdzie należy żywić nadzieję, że związane z pandemią okoliczności, w których były przeprowadzane tegoroczne wybory, nie powtórzą się w przyszłości, natomiast oczywiście można w jakiś sposób zwrócić uwagę na pewne zmiany, które mogą być wprowadzone, ale to wymaga przeprowadzenia dogłębnych i czasochłonnych, siłą rzeczy, analiz, które my, oczywiście, przeprowadzamy. Natomiast pamiętać też trzeba o jednym dodatkowym zjawisku. Mówimy o wyborach prezydenckich, nie parlamentarnych. Wybory prezydenckie od parlamentarnych różnią się jeszcze tym, że zwykle jest tam dużo większa frekwencja. Tak jak powiedziałem, to było 86 i 83% w Wielkiej Brytanii. To pokazuje, przed jaką skalą problemów staje administracja przeprowadzająca te wybory.

W 2019 r. utworzono w Wielkiej Brytanii 52 obwody do głosowania dla obsługi 90 tys. wyborców. A teraz porównajmy to z setkami osób głosujących w roku obecnym. A przy mniejszej liczbie obwodów i tak – tak jak powiedziałem – wszystkie ustawowe terminy zostały dochowane. Oczywiście nie byłoby to możliwe bez szybkiej reakcji ze strony MSZ. Przy pierwszej turze, tam gdzie było wyjątkowo dużo, i przy drugiej, szczególnie zdając sobie sprawę z tego, że będzie jeszcze więcej osób uczestniczących w głosowaniu korespondencyjnym, doprowadziliśmy do powiększenia liczby osób uczestniczących w pracach komisji, tak aby rozładować właśnie te problemy związane z dużym obłożeniem liczbowym pakietów. Dlatego też w naszym przekonaniu te wybory zostały na miarę możliwości wynikających z pandemii przeprowadzone w sposób bardzo dobry. Zawsze można powiedzieć, że jakieś pojedyncze incydentalne przypadki się zdarzają. Nigdy żadne wybory nie zostały przeprowadzone bez tego rodzaju niedociągnięć, ale one nie mogą rzutować na ogólną ocenę. W moim przekonaniu – i nie mówię tego jako osoba nadzorująca służbę konsularną, ale po prostu jako obywatel – one zostały przeprowadzone w sposób perfekcyjny. Ci wszyscy, którzy nie dostarczyli pakietów na czas, którzy nie mogli brać udziału w wyborach, to są procentowo małe ilości, które nie mogą rzutować na całokształt pracy wielu dziesiątków tysięcy osób zaangażowanych w przeprowadzenie tych wyborów. I tak jak była o tym mowa wcześniej, na prawie pół miliona osób uczestniczących w tych wyborach za granicą, jeżeli były pojedyncze przypadki, to pokazuje skalę, jaka była związana z tymi niedogodnościami, które spotkały poszczególne osoby chcące oddać głos. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Bardzo ciekawa informacja, która chyba publicznie nie była artykułowana w taki pełny sposób, tak że tym bardziej jest ona ważna na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Ale otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Zalewski? Nie. Jeżeli nie, proszę państwa, to w takim wypadku chcę zaproponować Wysokiej Komisji, co następuje. Ponieważ pani marszałek, kierując do nas wniosek, zwróciła się o rozważenie potrzeby przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu, proponuję następującą konkluzję, którą w imieniu Komisji przesłałbym pani marszałek. Byłaby ona mniej więcej takiej treści: „W nawiązaniu do pisma pani marszałek z dnia 15 lipca 2020 r. w sprawie wniosku Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu «Informacji ministra spraw zagranicznych na temat przebiegu głosowania w wyborach na prezydenta RP w 2020 r. za granicą» uprzejmie informuję panią marszałek, że Komisja Spraw Zagranicznych na posiedzeniu w dniu 20 października 2020 r. zapoznała się z informacją ministra spraw zagranicznych na ten temat i uznała ją za wystarczającą”. Jeżeli ten wniosek uzyska państwa akceptację, to byśmy taki materiał, takie pismo do pani marszałek przekazali. Rozumiem, że sprzeciwu nie ma, więc możemy przyjąć propozycję, którą odczytałem. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja uznała informację za wystarczającą. Dziękuję bardzo ministrowi.

Przechodzimy w tej chwili do punktu trzeciego porządku dziennego, czyli do sprawozdania Fundacji Solidarności Międzynarodowej z działalności w 2019 r. Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o współpracy rozwojowej w art. 11 pkt 2 zobowiązuje Fundację Solidarności Międzynarodowej do corocznego przekazywania Komisji Spraw Zagranicznych sprawozdania z realizacji zadań. Uprzejmie proszę w tej chwili pana Rafała Dzięciołowskiego, prezesa zarządu Fundacji, o przedstawienie sprawozdania z działalności za rok 2019.

Prezes zarządu Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzięciołowski:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość wystąpienia przed państwem i złożenia sprawozdania z działalności fundacji w roku 2019. Zaznaczę na wstępie, że funkcję prezesa tej fundacji objąłem 1 września ubiegłego roku, w związku z tym, chociaż mam zamiar się chwalić osiągnięciami, dokonaniami fundacji, to w żadnej mierze nie mogę ich sobie przypisać, bo jest to dzieło mojego poprzednika oraz nadzwyczaj kompetentnego zespołu ludzi, młodych i zaangażowanych ideowo, ale też profesjonalnie, którzy prowadzą sprawy fundacji z moim zdaniem sukcesem od wielu, wielu lat.

Fundacja działa na podstawie ustawy o współpracy rozwojowej oraz corocznego planu współpracy rozwojowej, który realizujemy na zlecenie MSZ RP. W ramach tego planu w roku 2019 realizowaliśmy zadania głównie w obszarze krajów Partnerstwa Wschodniego – Białoruś, Ukraina, Gruzja i Mołdawia – z czego zapewne dla państwa najciekawszym zadaniem i najbardziej interesującym będzie Białoruś i sposób naszego funkcjonowania na Białorusi. O tym, że jest to punkt ciężkości zaangażowania fundacji, świadczy też struktura naszego ubiegłorocznego budżetu, gdzie znacznie ponad 6000 tys. zł – prawie 6500 tys. zł – z 15 200 tys., którymi dysponowaliśmy w roku 2019, przeznaczyliśmy na naszą aktywność na Białorusi. Jedną z podstawowych przesłanek tej aktywności jest wspieranie obszarów wolności słowa i wolnego świata dziennikarskiego. W 2019 r. ta aktywność była przez Fundację Solidarności Międzynarodowej wspierana bardzo intensywnie. Pozwolą państwo, że nie będę tu wymieniał konkretnych partnerów i beneficjentów naszych działań na Wschodzie, powiem tylko tyle, że gdy w roku 2020 rozpoczęły się w sierpniu protesty obywatelskie na Białorusi, Fundacja Solidarności Międzynarodowej po pierwsze nie była tym zaskoczona, a po drugie miała już gotowe ścieżki współpracy ze środowiskami, które właściwie stanowiły transmisję ekspresji emocji społecznej na Białorusi – tak bym to określił.

Wspieramy też – i tu mogę to powiedzieć otwarcie – w znaczącym stopniu media, które mieszczą się w Polsce, natomiast których oferta adresowana jest do społeczeństwa białoruskiego. I to są dwa projekty radiowe: Białoruskie Radio Racja oraz Euroradio, czyli radio działające do niedawna jeszcze w Mińsku i w Warszawie. Obecnie działa tylko w Polsce. Oferta tych rozgłośni jest skierowana do odbiorcy białoruskiego. Radio Racja nadaje na falach krótkich z zasięgiem obejmującym zachodnie partie Białorusi, natomiast Euroradio jest obecne głównie w internecie.

Wspieramy również portale internetowe, gazety, stowarzyszenia dziennikarskie, także wspieramy te wszystkie inicjatyw, które nadają i budują podmiotowość zawodową i środowiskową dziennikarzy na Białorusi. Staramy się również, realizując ten projekt medialny, wyszukiwać i docierać do środowisk lokalnych i mediów lokalnych, regionalnych, co zresztą procentuje. Dzisiaj, kiedy powszechność protestu białoruskiego wymaga od zewnętrznych partnerów jak najbliższej obecności czy jak najbliższego dotarcia do przeróżnych środowisk, bo przecież ten protest jest powszechny, fundacja w tym względzie ma dobre i wieloletnie już doświadczenia.

Warto jeszcze podkreślić, że w przypadku Białorusi nie ograniczamy się tylko do mediów. W roku 2019 prowadziliśmy również działalność skoncentrowaną także na budowie społeczeństwa obywatelskiego, wspierając i obierając sobie jako punkt ciężkości środowiska młodzieżowe. Te działania miały zarówno wymiar kontaktów między Polakami a Białorusinami, jak i kreowanie środowisk, kreowanie aktywności na miejscu, na Białorusi. Można powiedzieć – i tu pozwolę sobie na cytat z naszego sprawozdania, kończąc już wątek białoruski – że działania podejmowane przez Fundację Solidarności Międzynarodowej na rzecz Białorusi w ramach priorytetu „Demokracja i prawa czło-

wieka" sprawiają, że fundacja jest stabilnym partnerem środowisk prodemokratycznych i proeuropejskich oraz donorem stale obecnym na Białorusi, co jest szczególnie istotne ze względu na obserwowaną od kilku lat tendencję zmniejszania środków na ten cel przez inne państwa zachodnie. I tu chciałbym tylko tytułem podsumowania wątku białoruskiego powiedzieć, że Fundacja Solidarności Międzynarodowej do pewnego stopnia nie była zaskoczona wydarzeniami w sierpniu 2020 r., ponieważ nasze liczne kontakty ze środowiskami białoruskimi wskazywały na wysokie prawdopodobieństwo takiego przebiegu wydarzeń. Co więcej, dzisiaj możemy, korzystając z rozbudowanej sieci kontaktów na Białorusi, uznać, że jesteśmy jednym z liderów proobywatelskiego zaangażowania RP na rzecz społeczeństwa białoruskiego. Tak jak powiedziałem, Fundacja Solidarności Międzynarodowej w strukturze budżetu – 6500 tys. – pokazuje, że Białoruś jest to punkt ciężkości.

Drugim obszarem bardzo silnego zaangażowania fundacji jest Mołdawia. To zaangażowanie wynika – oprócz oczywiście pewnej potrzeby społecznej i politycznej – z tradycji i historii fundacji, mianowicie od 2013 r. fundacja dysponuje w Kiszyniowie swoim biurem, które zdobyło już ogromne doświadczenie we współpracy ze środowiskiem mołdawskich organizacji obywatelskich, ale nie tylko. Jest to pewną specyfiką w ogóle Mołdawii, którą traktujemy trochę jak pole rozpoznania bojem, testując różne projekty z zakresu polityki rozwojowej po to, aby potem przekazywać je do krajów większych, jak na przykład Ukraina. Natomiast w Mołdawii nasze biuro – nasza filia fundacji – działa pod kierownictwem pana Tomasza Horbowskiego od 2013 r. i wypracowało model komunikacji, który z jednej strony buduje społeczeństwo obywatelskie na najniższym możliwym poziomie, docierając do obszarów wiejskich z programem, metodyką europejską programu LIDER, a jednocześnie w tym samym czasie zdobywa sobie pozycję strategicznego doradcy i partnera rządu mołdawskiego w kreowaniu procesów społecznych i procesów obywatelskich. To zaangażowanie odbywa się na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony jest to rozwój obszarów wiejskich, tak jak powiedziałem, z wykorzystaniem instrumentu LIDER, z drugiej rewitalizacja miast. O sukcesach powiem tyle: program LIDER został wpisany do planu działań rządu mołdawskiego na rok 2019–2020, parlament mołdawski w pierwszym czytaniu przyjął zmiany ustaw, które pozwolą na finansowanie lokalnych grup działania – to jest taka podstawowa komórka programu LIDER z Funduszu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich – powołano w ubiegłym roku krajową sieć LIDER, a mołdawskie doświadczenie LIDER zostało wypromowane na poziomie europejskim. Dowód tego mamy w roku 2020, mianowicie 22 września podpisaliśmy „Polska pomoc" oraz „USA–Mołdawia" umowę o rozpoczęciu dużego ogólnomołdawskiego projektu wsparcia środowisk wiejskich LIDER Mołdawia z udziałem Ministerstwa Rolnictwa, Rozwoju Regionalnego i Środowiska Republiki Mołdawskiej na kwotę 3000 tys. dolarów. To jest, nieskromnie powiem, zasłużony sukces przedstawicielstwa Fundacji Solidarności Międzynarodowej w Mołdawii. Z ciekawostek wspomnę jeszcze o tym, że podjęliśmy też bardzo trudny dialog między Naddniestrzem a Republiką Mołdawską, realizowany w ramach projektu o dźwięcznej nazwie *Access to Success*, co po rosyjsku tłumaczy się jako Put' k uspiechu. Ten projekt jest realizowany już od dwóch lat. Stara się wykorzystywać potencjały lokalnych środowisk po to, aby po prostu budować – po pierwsze – zaufanie, po drugie – znajomość, po trzecie – skłaniać środowiska podzielone politycznie do współpracy w prostych, wydawałoby się, banalnych czynnościach dnia codziennego, które w efekcie przyczyniają się do przełamywania napięć politycznych. Ten projekt, ponieważ jest już realizowany od dwóch lat, pokazuje chociażby przez fakt swojej trwałości, że jest realizowany z sukcesem. Dofinansowano w 2019 r. piętnaście projektów partnerskich, w których brały udział po dwie miejscowości z obu stron Dniestru, czyli w sumie 30 miejscowości.

Jeżeli chodzi o Ukrainę, czyli kraj o ogromnym obszarze i o wielkim znaczeniu politycznym dla Polski, to w roku 2019 nasz budżet wykorzystany na Ukrainie to 1500 tys. zł. Mamy tam swoje przedstawicielstwo, które zinstytucjonalizowało się praktycznie w sierpniu ubiegłego roku. Bo taki jest w ogóle zamysł naszego funkcjonowania. Chcemy mieć w każdym z krajów, poza oczywiście Białorusią – ze względów politycznych i bezpieczeństwa jest to niemożliwe – natomiast chcemy mieć na Ukrainie, w Gruzji i Mołdawii swoje przedstawiciel-

stwa. To gwarantuje nam po pierwsze dobre rozpoznanie terenu, po drugie szybką reakcją w momencie, kiedy pojawia się potrzeba bądź szansa zadziałania. Więc takie biuro mamy już w Kijowie, a specjalnością polską, można powiedzieć, jest wsparcie programu decentralizacji usług społecznych na Ukrainie, czyli projektu, w którym polska reforma samorządowa odniosła rzeczywisty sukces. Tym doświadczeniem możemy się bez skrupułów dzielić ze stroną ukraińską. I to z sukcesem robimy i robiliśmy w roku 2019, kontynuujemy to w roku obecnym, już ze wsparciem funduszy amerykańskich. Do tego dochodzi wsparcie projektów decentralizacji oświaty na Ukrainie. Tutaj również na dwóch poziomach, to znaczy z jednej strony doradzaliśmy i nadal doradzamy Ministerstwu Oświaty Ukrainy, z drugiej strony staramy się docierać bezpośrednio do osób odpowiedzialnych na poziomie OTH za nadzór i prowadzenie projektów edukacyjnych, przy czym podstawowym instrumentem pracy na tym najniższym poziomie są wizyty studyjne odbywane w Polsce. W roku 2020 koronawirus jest tu pewną niebagatelną przeszkodą. W zeszłym roku, w dobrym jeszcze czasie, te wizyty odbywały się regularnie i były bardzo intensywne.

Oprócz tego w roku 2019 zrealizowaliśmy projekt „Obiektywny obraz procesów związanych z implementacją umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a UE w ukraińskich mediach", a następnie projekt „Media regionalne jako aktywizator procesów integracji europejskiej na Ukrainie". Starając się objąć zasięgiem tego projektu całą Ukrainę – poczynając od Lwowa, a kończąc na Mariupolu i Zaporożu – zaangażowaliśmy środowiska dziennikarskie i lokalne gazety w celu zaprezentowania wyzwań cywilizacyjno -kulturowych, przed którymi stanie Ukraina w procesie zbliżania do UE, ale zarazem szans i możliwości, które otwierają się przed każdym pojedynczym obywatelem. Krótko mówiąc, intencją tego pomysłu, tego projektu, było przekonanie szeroko rozumianego odbiorcy mediów ukraińskich do wartości i korzyści, jakie może odnieść z zaangażowania Ukrainy w proces zbliżenia z UE.

Ostatnim projektem realizowanym na Ukrainie z sukcesem – chociaż właściwie nie ma projektów, które by nie były realizowane z sukcesem – jest zaprojektowany w ubiegłym roku udział Fundacji Solidarności Międzynarodowej w reformie zawodowego szkolnictwa ukraińskiego. To jest projekt UE realizowany przez niemiecką organizację Gesellschaft für Internationale Zusammenarbeit. To jest organizacja wiodąca. Natomiast Polska, Finlandia i Estonia pełnią tam rolę partnerów strategicznych. Jednym z takich partnerów i jedynym z ramienia Polski jest właśnie Fundacja Solidarności Międzynarodowej, która zajmuje się… i dzisiaj robimy to już bardzo intensywnie, jesteśmy bardzo zaangażowani w ten projekt, jesteśmy zaangażowani po pierwsze w diagnozę rynku, diagnozę potrzeb i odpowiedź merytoryczną. Bardziej prowadzimy ten wymiar ekspercki całego projektu.

Podobnie jak w przypadku Kijowa, również w Gruzji udało nam się w ubiegłym roku otworzyć biuro. Stało się to w maju. Nasze biuro działa bardzo intensywnie. Realizujemy na terenie Gruzji projekt szeroko rozumianego budżetu partycypacyjnego jako instrumentu aktywizacji obywatelskiej. Chodzi po prostu, najprościej rzecz ujmując, o to, że we wszystkich krajach postsowieckich mamy do czynienia z pewną atrofią poczucia suwerenności jednostki, energii i woli działania. Mimo że Gruzja uchodzi za kraj, który kulturowo pozostał suwerenny i nie został dotknięty procesem sowietyzacji, to jednak w tym wymiarze obywatelskim jest to wybitnie dostrzegalne i widoczne. Uznaliśmy, a właściwie uznała to liderka naszego biura w Gruzji pani Justyna Kucuk, a jej diagnozę podzieliło MSZ, że właśnie użycie instrumentu takiego jak budżet partycypacyjny jest właściwym sposobem na uwolnienie tej obywatelskiej energii Gruzinów. I tak się dzieje. To jest już kolejny rok, bo to jest 2017, 2018 i to był trzeci rok funkcjonowania tego budżetu, który fundacja z sukcesem realizowała w różnych municypalitetach, czyli jednostkach samorządu terytorialnego gruzińskiego, wspierając zarówno od strony teoretycznej, a więc budowania kompetencji, wiedzy, a także diagnozy potrzeb, ale i w ostatecznym rachunku tym najlepszym municypalitetom zafundowaliśmy po prostu możliwość zrealizowania kilkudziesięciu projektów z wykorzystaniem instrumentu budżetu partycypacyjnego.

Drugim obszarem zaangażowania fundacji są ochotnicze straże pożarne, bardziej rozumiane jako pewien instrument budowy więzi społecznej i lokalnej społeczności, śro-

dowiska lokalnego, niż instrument walki z klęskami żywiołowymi. To znaczy, oczywiście to jest punkt wyjścia i punkt dojścia zarazem całego projektu, natomiast zwracamy uwagę przede wszystkim na to, czym są straże pożarne w Polsce i ten model staramy się implementować w Gruzji. Zresztą w roku 2021 podobny instrument chcielibyśmy zastosować na Ukrainie. Mianowicie chcemy, szczególnie w środowiskach wiejskich, budować straże pożarne jako ośrodek życia społecznego organizującego i aktywizującego lokalną społeczność.

Muszę powiedzieć, że ten projekt z Gruzji cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem i że we współpracy z naszym biurem uzyskaliśmy też wsparcie gruzińskiej Państwowej Agencji ds. Zarządzania Kryzysowego, czyli czegoś takiego jak w innych krajach Wschodu Ministerstwo Sytuacji Nadzwyczajnych.

To jest jakby zrąb zasadniczy naszego merytorycznego zaangażowania na Wschodzie w krajach Partnerstwa Wschodniego. Do tego chciałbym jeszcze, żeby mieli państwo świadomość, że fundacja, działając na zlecenia MSZ, we współpracy z OBWE realizowała w ubiegłym roku misje obserwacyjne wyborcze. Zgodnie z harmonogramem wyborów, które się w ubiegłym roku odbywały, byliśmy na wyborach parlamentarnych w Mołdawii, wyborach prezydenckich na Ukrainie, potem wyborach prezydenckich w Kazachstanie, następnie na przedterminowych wyborach parlamentarnych na Ukrainie i wreszcie na wyborach parlamentarnych na Białorusi, a także w Uzbekistanie, ale tam jedynie za pomocą dwóch krótkoterminowych obserwatorów.

Podsumowując aktywność fundacji, która, jak państwo widzą, jest dość… może kwota nie jest jakaś superimponująca – 15 200 tys. zł – ale rozdrobnienie działań, a przede wszystkim rozrzucenie i bogactwo geograficzno-społeczne, a także rozmach merytoryczny powodują, że aktywność fundacji wymaga po pierwsze właśnie instytucjonalizacji na możliwie bliskim obszarowi zaangażowania poziomie. Stąd głównym osiągnięciem z perspektywy samej fundacji roku 2019 należy uznać otwarcie biur w Kijowie i w Tbilisi. Kolejnym efektem tego etapu rozwoju instytucjonalnego jest ciągłe nawiązywanie i rozszerzanie zakresu współpracy z innymi donorami, zarówno amerykańskimi, jak i europejskimi. Po trzecie – doskonalenie procedur wewnętrznych fundacji, które powoduje, że rozpoczęliśmy proces uzyskiwania statusu kompetencji *pillar assessment*, który pozwoli nam w przyszłości ubiegać się o partnera UE w projektach europejskich.

Więcej grzechów fundacji nie pamiętam. Proszę o przyjęcie naszego sprawozdania.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu prezesowi. W dostarczonym sprawozdaniu pisemnym są omówione bardzo szczegółowo i inne działania, ale dziękuję bardzo. Proszę państwa, w takim razie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w odniesieniu do działania fundacji? Ja ze swej strony chcę pogratulować, bo rzeczywiście, panie prezesie, te kierunki, które pan wskazał, jeżeli chodzi o Europę Środkową i Wschodnią, łącznie z Kaukazem, z Gruzją, to rzeczywiście wydaje mi się, że to są kierunki, które powinny być – i są – priorytetowe w naszej polityce zagranicznej, nie tylko bliskiego sąsiedztwa. Tak że rzeczywiście…

Ale jeżeli nie ma pytań, chciałbym dopytać o dwie kwestie. Chodzi o zakres działań związanych, jak rozumiem, z szeroko rozumianą decentralizacją niektórych obszarów władztwa publicznego na Ukrainie. Czy fundacja korzysta ze wsparcia, ze współpracy jakichś ekspertów polskich w tym względzie i kto to ewentualnie jest?

Prezes zarządu Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzięciołowski:

Tak. Jesteśmy przekonani, że to są najwyższej próby eksperci polscy, jeżeli chodzi zarówno o decentralizację usług społecznych, jak i procesy edukacyjne. To są osoby, które były aktywne i czynne w procesach decentralizacji w Polsce w latach 90., uczestniczyły w projektowaniu tych procesów i są aktywne na Ukrainie od dłuższego czasu. Jeszcze mogę powiedzieć tyle, że osoby te są bardzo wysoko oceniane przez władze ukraińskie jako kompetentni i zaangażowani partnerzy dla tych władz. Dzięki temu właśnie jesteśmy w stanie na poziomie ministerialnym uzyskiwać status nieformalnego doradcy w procesie decentralizacji na Ukrainie. I nawet ostatnimi czasy, przy zmianie ekipy rządzącej, kiedy pojawiły się takie obawy, że proces decentralizacji może ulec wstrzymaniu

czy że wręcz przy miażdżącym zwycięstwie partii Zełenskiego ta decentralizacja jest rządzącym właściwie do niczego niepotrzebna, okazało się, że… Może przesadą byłoby powiedzenie, że głos naszych ekspertów, ale na pewno klarowna eksplikacja zalet procesu decentralizacyjnego mogła mieć jakiś wpływ na to, że ostatecznie ten proces na Ukrainie nie został powstrzymany, a nawet zaczyna przyspieszać.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Jeżeli nie ma pytań, to możemy przyjąć konkluzję taką, że stwierdzamy, że Komisja Spraw Zagranicznych zapoznała się ze sprawozdaniem fundacji. Tak? Dziękuję, panie prezesie.

Prezes zarządu Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzięciołowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Ten punkt również zamykam. Informuję, że na tym porządek dzienny obrad został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.